

SŁOWO

Wilno, Sobota 1-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZENI Wiersz millimetry
Jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30000
mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze
ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa pod-
wyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto cze-
kowe w Poczcie Kasie Oszczędności-
wej Nr. 80.259.

Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Wobec cerkwi prawosławnej.

Zamieszczamy dziś ciąg dalszy artykułu prof. Lutostawskiego o odrodzeniu katolickiej Francji. Odrodzenia takiego bardzo Francja potrzebuje. Od r. 1914 ludność jej zmniejszyła się o 6%, podczas gdy ludność Niemiec zwiększyła się o 3%. Dziś o Francuzach można powiedzieć: „wielki wymierający naród”.

Francja czyni rozmaite wysiłki, aby podnieść liczbę urodzeń. Pisma paryskie drukują wielkie fotografie kobiet, mających dużo dzieci, w rubryce *Les mamans de France*, która to rubryka zamieszczana jest w gazetach na bardzo widocznych szpaltach. Ustawodawstwo francuskie obmyśla coraz nowe ulgi dla liczących rodzin. Ojcowie takich rodzin płacą mniejsze podatki, dzieci ich otrzymują zniżki na kolejach, w szkołach i t. d. — Wszystko to jednak nie wpływa na zmianę sytuacji, i co gorzej, wpiąć nie może.

Nie zmieni się w ciągu lat kilku nastrojów psychicznych społeczeństwa, na których zbudowanie pracowały dwa wieki. Wszystkie ulgi finansowe nie wrócą Francuzowi kosztów utrzymania dziecka, a Republika nie może utrzymywać nadliczbowe dzieci ze szkatuły państwowej. Tak hojną jak Polska Francja jeszcze nie jest. Jedynie odrodzenie uczucia moralnego i zasad moralnych mogłoby zatrzymać naród francuski na jego drodze ku śmierci. A przecież od dwustu lat naród ten przywykł się zapatrywać na cnotę, jako na coś komicznego, a na przestępstwa seksualne, jako na coś normalnego. Dziś płaci za weksle podpisane jeszcze przez Ludwika XI, a żyrowane przez Woltera.

Na przykładzie francuskim widzimy ogromne znaczenie potęgi moralnej w życiu narodów i państw. Jak się okazuje, nie można jedną onotą okupować zaniedbań moralnych w innej dziedzinie. Miljon trzydziści pięćdziesiąt tysięcy synów Francji zginęło na polu chwasty. Krwią swoją okupiło rangę narodu francuskiego, wśród największych narodów świata. I naród ten umiera przez zanik zmysłu moralnego wśród mężczyzn, przez zanik uczucia matczynego u kobiet.

Znaczenie zasad moralnych jest duże, jakkolwiek społeczeństwo polskie nie rozumie często ich doniosłości. Co zdobył ruch socjalistyczny w Rosji po sześciu latach panowania ortodoksalnego socjalizmu? Rosja jest dziś republiką arystokratyczną, rządzoną przez ludzi, ilość których 5 razy jest mniejsza od ilości szlachty b. imperjum, zapisaanej do sześciu ksiąg heraldycznego departamentu Senatu Rządzącego w Petersburgu. Rosja jest dziś państwem kapitalistycznym, w jego najmniej sympatycznej formie. Socjalizm osiągnął jedną zdobycz. Oto zburzył uczucia religijno-moralne wśród narodu rosyjskiego.

Wielkie masy dzieci chrześcijańskich wychowują się dziś w Rosji bez żadnej religii. Przyszła statystyka musi uwzględnić olbrzymie cyfry pogan europejskich. Nie żaden patos, ale zwykłe pojęcia klasyfikacyjne każą nam tak nazwać przyszłe pokolenie rosyjskie. Wolnomyśliciel, ateista — są to nazwy nadawane człowiekowi, który się uważa za bezwyznaniowego, bądź areligijnego, ale który zna zasady i jakiejs religii i którego stanowisko

metodę natarczywą musimy uważać za błędną.

Zwycięstwa swe rząd polski okupił i okupuje coraz niższym poziomem duchowieństwa prawosławnego naszego kraju. A więc są to zwycięstwa tylko formalne, a przytem obniżając moralność tego duchowieństwa tem samem działamy na demoralizację, na bolszewizowanie naszej ludności prawosławnej.

Powyżej cytowaliśmy przykład francuski i przykład rosyjski. Cytowaliśmy je dlatego, aby rządowi naszemu zwrócić uwagę, że obniżenie moralnej osobistej wartości dostojników i kierowników cerkwi prawosławnej w Polsce nie jest kwestją drobną, nad którą przejść można do porządku dziennego. *Cat.*

Powrót Trockiego.

MOSKWA, 28 II. W Domu Sowi-
etów odbyła się uroczysta Akademia, poświęcona IV-emu rocznicy istnienia czerwonej armji. Głównodowodzący Kamieniew oświadczył, iż czerwona armja pod względem technicznym jest znacznie gorzej zaopatrzona, niż armje zachodnio-europejskie.

Zebrani postanowili wysłać do Trockiego telegram, wyrażający nadzieję szybkiego powrotu Trockiego do pracy nad organizacją czerwonej armji i przygotowaniem jej do przyszłych walk i zwycięstw nad światem burżuazyjnym.

Depesza do Trockiego jest znamienym dowodem zgody, jaka zapanowała między Biurem Politycznym Partji Komunist. a Trockim.

Objęcie przez Trockiego z powrotem stanowiska Komisarza Wojny jest wobec tego kwestją kilku tygodni.

W prawdziwie katolickiej aureoli chodzi ks. arcybiskup Cieplak, którego nie rząd katolickiej Polski, ale robotniczy rząd protestanckiej Anglii ma z więzienia wydobyć.

Cerkiew prawosławna była ożywiona duchem rusyfikacyjnym i białorusyfikacją jej nie wydaje się czemś stałym. Ale oto dziełci wyznania prawosławnego ze szkół powszechnych w przeważnej ilości wypadków nie słuchają wykładów religij, bo takich wykładów niema. Dlaczego niema? Czy rządowi polskiemu zależy na tem, aby nasza ludność upodabiała się do pięknego przykładu z tamtej strony kordonu?

To zaniedbanie wychowania religijno-moralnego dzieci naszej ludności prawosławnej uważamy za wielki błąd, i za wielką, z punktu widzenia katolickiego, niewłaściwość.

Pisaliśmy nieraz o fatalnym wpływie na wybory 5 listopada wywiezienia biskupa Eleuterjusza z Wilna. Metoda wagonowania biskupa, taknieprzyzwolona, i niemądre zastoso-
wanie ortodoksalnego socjalizmu? Rosja jest dziś republiką arystokratyczną, rządzoną przez ludzi, ilość których 5 razy jest mniejsza od ilości szlachty b. imperjum, zapisaanej do sześciu ksiąg heraldycznego departamentu Senatu Rządzącego w Petersburgu. Rosja jest dziś państwem kapitalistycznym, w jego najmniej sympatycznej formie. Socjalizm osiągnął jedną zdobycz. Oto zburzył uczucia religijno-moralne wśród narodu rosyjskiego.

Rzecz inna, że paralela pomiędzy duchowieństwem prawosławnem a naszym, na naszą zawsze wypada korzyść. Chór kleryków seminarjum katolickiego nie witał co prawda gubernatorów rosyjskich śpiewem *Wnieś po maturskie, po Wolgie*, ale też nasze duchowieństwo nie zdecydowałoby się nigdy wejść w sojusz wyborczy z komunizującymi elementami, aby odemścić za deportację biskupa.

Różowy optymizm i „mierz siły ma zamiary” — nie zawsze są miarą dla rozumnej polityki. Wobec cerkwi prawosławnej rząd polski wystąpił ze słusznymi żądaniem, ale na ich spełnienie nie chciał czekać ani chwili. Nie treść żądań, ale

metodę natarczywą musimy uważać za błędną.

Zwycięstwa swe rząd polski okupił i okupuje coraz niższym poziomem duchowieństwa prawosławnego naszego kraju. A więc są to zwycięstwa tylko formalne, a przytem obniżając moralność tego duchowieństwa tem samem działamy na demoralizację, na bolszewizowanie naszej ludności prawosławnej.

Powyżej cytowaliśmy przykład francuski i przykład rosyjski. Cytowaliśmy je dlatego, aby rządowi naszemu zwrócić uwagę, że obniżenie moralnej osobistej wartości dostojników i kierowników cerkwi prawosławnej w Polsce nie jest kwestją drobną, nad którą przejść można do porządku dziennego. *Cat.*

Proces Hittler-Ludendorff.

MONACHJUM, 25. II (PAT). Na wczorajszej przedpołudniowej rozprawie prokurator Stenglein oświadczył, że przeciwko kapitanowi Erhardtowi nie wszczęto żadnego postępowania karnego i że obecnie prokuratorja nie widzi żadnego celu w przesłuchiwanie Erhardta. Następnie trybunał przystąpił do dalszego przesłuchiwania oskarżonych. Zeznawał por. Kriebel. O godz. 12-iej w południe przewodniczący zamknął posiedzenie i zapowiedział, że dalsze rozprawy rozpoczną się z wykluczeniem jawności o godz. 15.

Rozwój procesu przeciwko Hittlerowi, Ludendorffowi i ich towarzyszyom przybiera coraz drażliwszy charakter, szczególnie w związku z gwałtowną akcją demagogiczną, rozpoczętą przez nacjonalizm i mającą na celu gloryfikację Hitlera, jako bohatera narodowego. Nawet „sympatyczną postacią” w porównaniu z Von Kahrem.

Sąd postawiony jest w szczególnie trudnym położeniu przez alternatywne albo postawienia w stan oskarżenia również von Kahra, albo też uniewinnienia doychczasowych oskarżonych. W trudnym położeniu znalazł się sąd na skutek energicznie wysuniętego przez obronę żądania powołania, jako niezbędnego świadka, słynnego Ehrhardta, ukrywającego się w Bawarii, przy zagwarantowaniu mu sądowej bezkarności. Przypuszczają, że wobec tego sąd zechce w przyspieszonym tempie dokonać uniewinnienia Hitlera, Ludendorfa i jego towarzyszy.

Mury Bazylijskie.

WARSZAWA, 29. II (PAT). Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wniosek Klubu Białoruskiego w sprawie zawłoszenia wykonania rozporządzenia Delegata Rządu na Ziemię Wileńską o przyjęciu w posiadanie państwa posesji przy ul. Ostrobramskiej 9 w Wilnie. Na wniosek referenta pos. Zwierzynskiego (ZLN) komisja przeszła do porządku dziennego nad tą sprawą.

Katolicy we Francji.

Już sześć dziesiąt lat temu wyszła mała książeczka pod tytułem *Duch proboszcza z Ars* przez księdza A. Monnin (*). Książeczka ta niedawno doczekała się 28-go wydania. Zawiera ona zebrane przez znakomitego biografę tego Świętego różne zdania i powiedzenia Jana Vianney, który jako proboszcz w małej wiosce Ars swoją świętością już za życia tak zasłynął, że ściągał do swego konfesjonatu pielgrzymów z całej Francji, podobnie jak u nas ojciec Honorat, kapucyn w Nowem Mieście nad Pilicą. Różnica polegała na tem, że ojciec Honorat był czynnym organizatorem i głową zgromadzeń zakonnych, sięgających na całą Polskę, podczas gdy ksiądz Vianney uciekał od wszelkiej sposobności wpływu na innych i nawet chciał dla zbawienia własnej duszy się gdzieś ukryć, aby go nienagabywano.

Po śmierci tego dziwnego proboszcza w 1859-m roku ksiądz Monnin napisał jego biografię, która pomimo wysokiej ceny (12 franków) rozeszła się w dwudziestu ósmiu wydaniach i nadto w trzydziestu wydaniach streszczenia; w braku dzieł Świętego ksiądz Monnin zebrał i ogłosił żywe jego słowa pod tym trafnym tytułem: *duch proboszcza z Ars*. Rozpowszechnienie tych dzieł wśród ostatnich dwóch pokoleń Francuzów jest jednym z licznych dowodów ożywienia wiary we Francji.

Aby dać wyobrażenie o tem, czym był duch proboszcza z Ars, trzeba przytoczyć kilka ustępów z nieocenionej książeczki, która już obecnie ma swe miejsce w literaturze religijnej obok kwiatków Świętego Franciszka.

„Są ludzie, którzy nie kochają Boga, nie modlą się, a jednak mają powodzenie. To zły znak. Widać, że czyniąc wiele złych, także mieli dobre uczynki. Bóg ich wynagradza w tem życiu. Ziemia jest mostem, po którym się przechodził przez wodę, ona służy tylko dla podtrzymania naszych nóg. My jesteśmy na tym świecie, lecz nie z tego świata. Więc otrzymamy nagrodę, gdy będziemy u siebie, w domu Ojca. Dla tego dobrzy chrześcijanie mają krzyże, przeciwności, dolegliwości, pogardę ludzi, oszczerstwa. Tem lepiej. Ludzie się temu dziwią. Chcieliby nie mieć cierpień, ani przeciwności dlatego, że trochę kochają Boga, bo nie rozumieją ceny i szczęścia krzyży. Mówią, że Bóg karze tych, których kocha. To nie zawsze prawda, bo cierpienia dla tych, których Bóg kocha, nie bywają karą, lecz łaskami”.

„Grzeszymy pychą bardzo rozmaicie. Można pychę okazywać w stroju, w mowie, w postawie, nawet w chodzie. Niektóre osoby, gdy idą ulicą, kroczą dumnie i jakby mówią do tych co je widzą: patrzcie jaki jestem wielki, jaki jestem prosty, jak dobrze umiem chodzić. Inne, gdy coś dobrego uczynią, wiecznie opowiadają o tem, bo inaczej bałyby się złej opinii o sobie. Inne unikają spotkania z biednymi, a poszukują towarzystwa bogatych. A gdy są przyjęte przez wielkich tego świata, chlubią się tem i pyzniają. Inne okazują swą pychę w mowie. Dobierają wyrazów i wstydzają się gdy im zbraknie jakiego słowa”.

Gdy jeden wikary na dzień wielkiego święta wybrał się do Lyon, proboszcz po powrocie mu powiedział: „Był jeden Święty, który zawsze zniknął w Wilję Wielkiego Święta, a wracał dopiero nazajutrz. Obchodził on Święta w niebie. Myślenie, mój przyjacielu, że ty tak samo czynisz”.

Witając misjonarza, który długo wędrował w odległych krajach, proboszcz rzekł: „Witaj, mój przyjacielu, jakie szczęście, że ciebie widzę. Wyobrażam sobie jak potępienicy cierpią na rozstaniu z Bo-

gciem, skoro my tak cierpimy gdy ludzie, których kochamy, są nieobecni”.

Raz, podczas ulewy pielgrzymi, którzy całą noc czekali na księdza, Vianney, by się u niego spowiadać, zamknęli kościół od środka. Ksiądz przybył najwcześniejszym rankiem o 1-iej w nocy i długo nie mógł się dopukać, więc zmókł zupełnie. Nie zwracając na to uwagi zasiadł w konfesjonale i spowiadał tłumy aż do Mszy. Gdy miał przywdziać ornat, zakryty zwrócił jego uwagę, że jest przemoknięty. „Nic nie szkodzi”, rzekł, „to dowodzi, że nie jestem z cukru”.

Jeden parafianin, dobrze wykarzmiony i otępy, mówił do księdza Vianney pewnego razu: „mam nadzieję, że ksiądz proboszcz, gdy będzie szedł do nieba, pozwoli mi uciepić się jego sutanem”.

— „Mój przyjacielu”, odrzekł Święty, wychudzony postami starzec, „wejście do nieba jest ciasne i obaj byśmy utknęli we drzwiach”.

Raz, gdy jeden ksiądz się skarżył przed proboszczem z Ars, że nie może poprawić swoich parafian, usłyszał taką odpowiedź: „Myślisz, że wszystko uczyniłeś, aby ich przekonać dla tego żeś się modlił, żeś płakał, żeś jęczał i wzdychał? Ale czyniłeś na ich intencję pościł, czuwał, spał na desce, czyś się biczował? Dopóki tego nie czyniłeś, nie myśl, żeś wiele zrobił”.

Raz jeden ksiądz pytał się Świętego oby uczynił, gdyby mu Bóg dał do wyboru, albo natychmiast wejść do nieba, albo pozostać na ziemi, żeby nawracać grzeszników. — „Myślę że pozostałbym”.

— „Czyż to jest możliwe? Wszak Święci są tacy szczególni w niebie! Nie mają pokus ani przykrości?” — „To prawda, lecz oni żyją ze stałych dochodów (*ils sont des rentiers*) i nie mogą jak my chwalić Boga pracą, cierpieniem i ofiarami za zbawienie dusz”. — „Czy ksiądz proboszcz by pozostał na ziemi do końca świata?” — „Prawdopodobnie”. — „Ale w takim razie miaby ksiądz wiele czasu przed sobą, więc nie wstawalby tak rano. — I owszem, o północy. Nie boję się trudu. Byłbym najszczęśliwszym człowiekiem, gdyby nie myślał że trzeba będzie kiedyś stanąć przed sądem Bożym z moim marnym żywotem proboszcza”. Raz chwalił pewnego misjonarza, mówiąc że w nim się łączą zalety orła i jaskółki. Zapytany jakie w sobie odkrywa ptaki, rzekł: „Co jest we mnie? Użyto na budowę proboszcza z Ars gęsi, indyka i raka”.

Innym razem mówił o sobie: „Bóg uczynił mi tę wielką łaskę, że nie dał mi żadnego oparcia, ni talentu, ni nauki, ni siły, ni cnoty. Odkrywam w sobie gdy się nad sobą zastanawiam, tylko moje błędne grzechy. I jeszcze Bóg miłościwie pozwala, że nie wszystkie widzę i że nie znam siebie całego, bo wtedy bym doszedł do rozpaczyny nie mam innego ratunku od tej rozpaczyny jak tylko rzucić się do stóp Chrystusa jak mały piesek u stóp swego Pana”.

Raz go się pytało jak zrobić żeby być mądrym. — „Mój przyjacielu, trzeba kochać Boga!” — „Ale jak zrobić żeby kochać Boga?” — „Pokora, pokora, pokora! Tylko pycha nam przeszkadza zostać Świętymi”.

W swoich naukach proboszcz z Ars opowiadał wiele przypowieści o Świętych. Między innymi przypisują mu następującą opowieść: „Jeden Święty kupił pole od sąsiada, który wkrótce umarł. Wtedy spadkobiercy wytoczyli Świętemu proces, twierząc, że pole do

Wyborowe NASIONA

Warszawne, pastewne i kwiatowe

J. CIBOROWSKI

Warszawa, II-ga Hala Mirowska

(wprost ul. Solskiej)

Cenniki i oferty wysyłamy na żądanie

* Esprit du curé d'Ars, le bienheureux Vianney dans ses catéchismes, et sa conversation, par l'abbé Monnin 28-me édition. Paris, Tequi, 1923.

W 85 rocznicę stracenia przez zaborców BOHATERA NARODOWEGO

S. i P.

SZYMONA KONARSKIEGO

kapitana h. W. P., uczestnika Powstania Listopadowego, członka „Młodej Polski”, emisariusza „Stowarzyszenia Ludu Polskiego”

odbędzie się w niedzielę 2 marca 1924 r.

o godz. 9 rano w kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej nabożeństwo i wspomnienie pośmiertne z odsłonięciem tablicy pamiątkowej. O godz. 11-ej rano wyruszy pochód z kościoła przy ul. Zawalnej na miejsce stracenia, oraz o godz. 11 m. 30 rano na miejsce stracenia na Trocką Bramę na Puhulane przy ul. Wróblej, nroczyście odsłonięcie gła-
zn pamiątkowego.

o czem zawiadamia
Synod Wileński Ewangelicko-Reformowany.

niego nie należy, bo nie zapłacił za nie. Święty się nie zaniepokoił, tylko zajął Bogu i rzekł: Dajcie mi trzy dni a znajdę świadka sprzedaży. Spędził ten czas na mdlitwie i pościł, a trzeciego dnia udał się do grobu nieboszczyka, zebrał jego kości i rzekł „wstań, wyjdź z grobu i złóż świadectwo prawdzie”. Wtedy kości obiekły się w ciało, nieboszczyk wstał i oświadczył, że należność za pole była uiszczoną.

Widać tu legendę Świętego Stanisława, trochę przeobrażoną przez Świętego Vanney dla użytku jego parafjan.

Rozpowszechnienie książeczki zawierającej słowa i czyny proboszcza z Ars w licznych wydaniach świadczy o żywej wierze u Francuzów XX-go wieku, którzy mogą się poszczycić tem, że gdy niektórzy ich rodacy dali przykład przesładowań Kościoła niebawymych, inni stali się wzorem świętości, jak proboszcz z Ars i święta Teresa Martin.

W. Lutostawski.

Z ziemi prześladowań.

Dokoła zajść w kościele Karmelickim w Kownie.

W uzupełnieniu opisanego zajść karmelickich, któreśmy podawali, podajemy jeszcze parę szczegółów: Na czele chóru śpiewaczk polskich kościoła karmelickiego przez dłuższy czas stała niejaka Wincenta Żmijewska. Wyróżniając się pięknym głosem, intonowała ona zwykle pieśni religijne w kościele tym, ostatnio zaś była wprowadziła do liczby śpiewów nową pieśń, pieśń związków robotniczych, p. t. „My chcemy Boga... Jest to zwykła pieśń religijna, mająca charakter chrześcijański-robotniczy. Między innymi śpiewano ją w Rosji carskiej w kościołach katolickich w Piotrogrodzie. Tymczasem Żmijewska w trakcie wydarzeń karmelickich została niespodzianie aresztowana i wysłana do Wilna jakoby na podstawie tej, że pochodzi z Wileńszczyzny. Podstawa nieco krucha, innej jednak dojrzeć nie można. Karmelicki chór polski tymczasem niewątpliwie poniósł znaczną stratę, będąc pozbawiony jednego z najpiękniejszych swych głosów—szczerze polskich.

„Dzień Kowieński” opisując szczegóły zajść karmelickich przynosi

nowe następujące jeszcze szczegóły:

Warto sobie przypomnieć, że w dzielnicy karmelickiej parafianie Polacy stanowią 60 proc. i że Litwini mają na drugim końcu tej samej ulicy, gdzie się znajduje kościół Karmelicki, swój litewski kościół garnizonowy (dawny sobór prawosławny), który ze względu na swoją objętość mogłoby zmieścić bodaj połowę ludności litewskiej całego Kowna. (WILBI).

Wyjazd przedstawicieli państw zagranicznych.

W niedzielę 17 lutego wyjechali z Kowna minister szwedzki p. Unden, przedstawiciel Ameryki p. Coleman, oraz b. konsul amerykański p. Edwards na nowe stanowisko w Hiszpanji.

Dn. 18 lutego razem z delegacją Sejmu litewskiego wyjechał przedstawiciel Estonji p. Seljama.

(WILBI).

Układ handlowy niemiecko-litewski w Sejmie.

„Lietuwa” dowiaduje się, że niemiecko-litewski układ handlowy wkrótce zostanie wniesiony do Sejmu dla ratyfikacji. (WILBI).

Wręczenie aktu oskarżającego ks. Purickisowi.

Księdzu doktorowi Józefowi Purickisowi wreszcie został wręczony przez przedstawicielstwo litewskie w Berlinie akt oskarżający. Nie było to podobno łatwe do wykonania, gdyż p. Purickis powiedział, iż niedomaga i nie może przybyć do poselstwa litewskiego, chociaż tego samego dnia niektórzy ze studentów widzieli go, jak się spotkał i ocalał na jednej ze stacji Berlina z przejeżdżającymi dalej przedstawicielami Sejmu — Ambrozajtisem i Krupawicusem. Z tej racji akt oskarżający trzeba było odesłać do domu, gdzie też został wręczony. Powstaje pytanie, czy został odebrany od p. Purickisa paszport zagraniczny, z którego on, jak się zdaje, korzystał aż dotychczas? Poza to, dlaczego p. Purickis nie został zatrzymany w Wierzbolowie jako poszukiwany przez N. Trybunał, gdy kursował on w sprawach służby państwowej (?) między Berlinem a Kownem? Jakaż pełnił on służbę rządową, jakie sprawy rządowe załatwiał?

(WILBI).

Dar Zamoyskich.

Dwukrotnie już pisaliśmy o wspaniałej fundacji narodowej, której legatarjuszami i twórcami są Władysław hr. Zamoyski i Marja hr. Zamoyska, spadkobiercy nieodżałowanej a światłej pamięci generałostwa Władysławostwa hr. Zamoyskich. Uważając się nie tylko za spadkobierców, ale i za wykonawców woli, oraz kontynuatorów wcielania idei umiłowania ojczyzny w czyn, którego przykład jeden z najpiękniejszych w dziejach działalności znakomitych rodów naszych, urzeczywistniający naprawdę dewizę „noblesse oblige”, matki swojej, czcigodnej generałowej z Działyńskich Zamoyskiej, naśladując, hr. Władysław i jego siostra, wszystko, co odziedziczyli a co w ciągu długiego żywota dorobili, pozostawiają obecnie — Polsce.

Fundacja Kórnicka ujęta jest w „Statut zakładów Kórnickich”. o party na wielkich dobrach Kórnik w powiecie Sremskich i Zakopane w Tatrach, obejmujących razem około 15.000 ha ziemi i lasów. Na majątki te składa się 19 poszczególnych dóbr i folwarków, mianowicie: w obrębie Kórnicka, w powiecie Sremskim: Biernatki, Dziełmirow, Kromolice, Pierzchno, Ru nowo, Szchedrzyków, Dęchowa, Gątki i Dworzyska, a nadto lasy liczące około 18.000 morgów zresztowani. W powiecie średzkim: Zrenica, Kijowo, Wagrowo, Babin, Jarosławiec, Bieganowo, Januszewo i Zimino. Nadto w powiecie Poznańskim zachodnim dobra Trzebaw, tudzież pałac Działyńskich w Poznaniu, przy Rynku Nr. 78. znany, jako dom „Pod Pelikanem”. W obrębie Tatr dobra Zakopiańskie, położone w gminach: B. Kowina, Kościelska, Brzegi i Zakopane, z połową własności Morskiego Osa.

Na tem ostatnim terytorjum istnieje znana oddawna szkoła gospodarstwa domowego w Kuźnicy, założona przez Marję hr. Zamoyską, oparta na odrębnym statucie, z którego mocy obecnie przełożoną szkoły jest panna Justyna Zaleska. Do fundacji należy też pałac w Kórniku, stanowiący sam przez się nie tylko monument historyczny, narodowy, ale zawierający, jak wiadomo, przepiękne i bogate muzeum zarówno w zakresie sztuki, jak i zbiorów broni, oraz cenną i doborową bibliotekę, częściowo już staraniem hr. Zamoyskiego uporzędkowaną. Pałac ten otoczony jest przepięknym parkiem, obejmującym 100 morgów, wykonanym przez hr. Działyńskiego, wujka obecnych fundatorów, którego ojciec hr. Tytus przewoził bibliotekę z Konarzewa do Kórnicka, i tu ją odpowiednio umieścił.

Parcele i domy w Zakopanem, oraz domy w mieście Kórniku dopełniają podstawy nieruchomości i niepodzielnej tej wspaniałej fundacji.

Przewiduje ona: Utrzymanie zakładu gospodarstwa wiejskiego dla kobiet w Kuźnicy, w dotychczasowym zakresie. Szkoła ta w chwili obecnej wychowuje 106 pensjonarek.

Założenie szkoły dla chłopców, z głównym celem kształcenia charakterów; szkoła ta ma mieć zakres średniego zakładu naukowego, któ-

rego program szczegółowy będzie opracowany później.

Założenie i utrzymanie instytutu badania drzew w Polsce. Tu nadmienić należy, że p. Władysław Zamoyski, jako wielki miłośnik przyrody, i znawca właśnie drzewostanów, pragnął przeznaczaniu lasów Kórnickich i Zakopiańskich nadać wyraźny cel użyteczności dla przyszłych gospodarstw leśnych w kraju, mianowicie zaprowadzenia w Polsce kultur drzew, dotąd nieistniejących, których jednakże wielorakie gatunki są już w lasach Kórnickich i Zakopiańskich wprowadzone.

Utrzymanie pałacu i ogrodów w Kórniku w znaczeniu muzealnym, z celem, ażeby muzeum to pielęgnowało pamięć o najdzielniejszych synach Polski, cierpieniach Polaków, i walkach ich za wolność, oraz pamięć tych wszystkich cudzoziemców, którzy w ciężkiej dobie dla Polski zachowali dla niej przyjaźń lub przychodzili jej z pomocą.

Krzewienie w praktyce zasad współdziałłości, zarówno wśród kształcących się w szkołach Kórnickich, jak i wśród właścicieli dóbr, do fundacji zaliczonych.

Pomoc materialną dla młodzieży, która po ukończeniu wyższych zakładów naukowych, pragnie pracować na polu naukowym, a nie ma narazie punktu oparcia.

Prowadzenie biblioteki w Kórniku, oraz dalszą publikację jej wydawnictw.

Podnoszenie pod względem kultury rolnej i uprzemysłowienia majątków, na których fundacja jest oparta, jak: fabryk papieru i t. p. na co, z czystego dochodu fundacji, ofiarodawcy przeznaczają 20 proc.

Władza naczelna nad fundacją spoczywać będzie w ręku kuratorjum, którego stałymi członkami mają być zawsze: książę biskup krakowski, oraz delegat polskiego ministerstwa oświaty; dwóch przedstawicieli Krakowskiej Akademii Umiejętności: humanista i przyrodnik; dwóch przedstawicieli Kasy im. Mianowskiego; prezes oraz czterech członków, wyznaczonych przez wydział zarządku Zamoyskich, mający teraz siedzibę swoją w Poznaniu.

Kuratorjum, w ten sposób złożone, wybierać będzie trzech komisarzy fundacji, którzy stanowią mają jej właściwy zarząd i mogą być zmieniani co trzy lata. Prezes, wybrany z pośród tych trzech komisarzy, będzie reprezentantem całej fundacji na zewnątrz.

Tak zorganizowany zarząd mianuje naczelnego dyrektora, administratora fundacji, oraz kierowników poszczególnych jej instytucji. O szlachetności i niesłychanej bezinteresowności fundatorów może świadczyć choćby ten szczegół, że p. Władysław Zamoyski i jego siostra, Marja, zastrzegli sobie jedynie dożywotne posiadanie dotychczasowych mieszkań w Kórniku i Zakopanem, złożonych każde z jednego pokoju, oraz utrzymanie na stole „kawalerskim” urzędników i pracowników fundacji, tudzież użytkowanie z wózka dworskiego i 100 centnarów żyta rocznie. Tak spartańsko pojętego „dożywocia” nie zapisała chyba żadna jeszcze fundacja, nie tylko u nas w kraju, ale i zagranicą.

Pozatem, trzeba było wygłosić nowy paradoks przez usta niewinnej, czystej Lady Windermere, popchniętej do szalonego kroku atawizmem, brutalnym narzuconemu sobie przez męża bytności awanturnicy, oraz wdarcim się do jej domu, mimo jej woli, kobiety, będącej zdaniem „całego Londynu” na utrzymaniu męża. Trzeba było, by ta niewinna i dumna Lady uznała z pokorą, że między dobrem i złem niema rozgraniczenia, że upadek jest dziwnie łatwy, a bezpamiętność rzeczą przy-
padku. Takie jest cyniczne podłoże sztuki. Pozornie można się wzruszać odruchem miłości macierzyńskiej, który u pani przychodził tak późno, u Lady Windermere na szczęście w porę. Szlachetność jednak „złej kobiety” robi wrażenie kaprysu, nerwowej awantury, nowej zabawy, epizodu jeszcze jednego w obfitym w przygody życiu. Wszak sama świadomie (choć temu zaprzecza), wszystko wywołała. Naprawia jak może i umie, wstrząśnięta raz jeden do głębi, gdy jej rodzona córka, nie poznająca jej, mówi jej w oczy, że jest kobietą do kupienia. Niesłychane brutalności zięcia znosi ze spokojem... angielskim. Obcy to dla nas świat. Ani zbytki, ceremonjał, manjery, nie nie wytrzymał i wciąż ktoś się są nam znane, ani ten sposób bycia, zawierający pewną szorstkość i to dużo.

brak cywilizacji, przyzwyczaili nas wpływ zachodu. Oczywiście bohaterką wieczoru czwartkowego była p. Solska, zachwycająca stołecznymi taaletami i zupełnym zrozumieniem typu, dość skomplikowanego. Ten moment, kiedy widzi katastrofę córki i z całą energją postanawia ją ratować, i ten, kiedy słowa Lady Małgorzaty burzą cały gmach jej pozornej dezenwoltury, malowały się na twarzy p. Solskiej z potężną siłą dramatyczną. Pozatem igrała ludźmi i słowami z uśmiechem najsubtelniejszej ironji. P. Snieżkówny (też sličozne taalety, zwłaszcza biała, bajeczna), nie załmił blask stołecznego gościa, rolę Lady Windermere należy zaliczyć do najbardziej udanych, jakie stworzyła w tym sezonie. Bez zarzutu pod względem ruchów, intonacji, nie przesadzała w „robieniu dumy”, miała szlachetny ton w całej grze: dyskretną, pełną wdzięku prostotę w zachowaniu się z całego utytułowanego towarzysza bywającego u Lordostwa Windermere, p. Jasińska, p. Tatarska, wicz i p. Ostaszewski wydali się jedynie we właściwym tonie. Dekoracje, owszem, można było wytrzymał, ale chłodu w sali i światła było za dużo. A publiczności brak *amabilité*, do której, mimo nasz

Fundacja przewiduje również utrzymanie kasy chorych i kasy emerytalnej dla pracowników administracji dóbr kórnickich i zakopiańskich, oraz wszelkich instytucji, jakie w niej powstac mają.

O niezwyklej skromności zaświadczy jeszcze zastrzeżenie sobie głosu *tylko doradczego* w radzie fundacji przez oboje fundatorów. P. Władysław Zamoyski zastrzegł sobie również wybór pierwszego dyrektora zarządzającego fundacji.

Biuletyn

stronnicstwa zachowawczego.

Przysłano do redakcji *Słowa* biuletyn stronnicstwa zachowawczego, na który się składa odezwa nawołująca do nabywania akcji Banku Polskiego oraz szeregi artykułów.

Artykuł wstępny traktuje o sytuacji Polski w polityce zagranicznej, przystem dużo miejsca udzielono potępieniu konspiracyjnej metody pracy stronnicstwa dem. narodowego. Następny artykuł „Il n'y a pas de coincidences” omawia działalność międzynarodowej masonerii, której zabiegami widzi autor we wszystkich niemał państwach europejskich. Artykuł trzeci, nie pochodzący od redakcji, porusza sprawę ruchu konserwatywnego w Polsce przystem wskazuje na korzystne strony działalności p. Daudeta i jego grupy w parlamencie francuskim.

Po tych artykułach następują mniejszej wagi glosy aktualne, a więc: Położenie w obozie zachowawczym, nowi członkowie stronnicstwa, (miesięczny wykaz imienny) z literatury politycznej, kronika, z glosów prasy. Książka hr. Skrzyńskiego omówiona jest kurtuazyjnie, ale, tak jak dawniej, polemiczna niechęć zwraca się przedewszystkiem w stronę *Czasu*.

Wydawcą biuletynu jest Hr. Konstanty Broel-Plater, redaktorem Dr. Kazimierz-Marjan Morawski.

Memorandum angielskie.

LONDYN, 29. II. (PAT) W memorandum przesłanem Konferencji Ambasadorów w Paryżu w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech, rząd angielski oświadcza, że przyjmuje punkt widzenia sojuszników co do klauzuli traktatu Wersalskiego. Memorandum odmawia słuszności propozycjom niemieckim, zawartym w nocie rządu Rzeszy z dnia 9 stycznia r. b., o zaniechaniu kontroli wojskowej. Memorandum skłania się raczej ku propozycjom czynionym jesienią 1922 roku przed okupacją Ruhry, zgodnie z którąmi międzysojusznicza komisja wojskowa w Niemczech miała być nadal utrzymana w celu uzyskania pewności, że Niemcy wypełnią ważne zobowiązania dotyczące niemieckich organizacji wojskowych. Memorandum przypomina, że w propozycjach tych wysuwano jedynie projekt przelania obowiązków wojskowej komisji kontrolnej na specjalny komitet.

Jednym z zadań wymienionego komitetu miało być przygotowanie podstaw dla ewentualnego powieszenia Lidze Narodów wszystkich czynności związanych z wykonaniem kontroli wojskowej.

TEATR POLSKI.

Wachlars Lady Windermere. Komedja w 4-eh aktach Oskara Wilde.

Jakież to dawne czasy, te wszystkie hedonizmy, modernizmy, sadzimy i inne izmy, o których pochichu szeptały salony londyńskie! Złota młodzież całego świata gołila policki i wkładała bransoletki na ręce, by, w braku talentu i zielonego goździka w butonjerce, choć z tego być do Lorda Paradoxa podobną. Zajmował on szpalty żurnalów mój jak ongiś Brunell, pisma sportowe, tyleż co Książę Wali, *revue* literackie na równi z najświetniejszymi, ekscentryczność jego rywalizowała ze wspomnieniem Lorda Byrona, obnosił swą ciężką, klasyczną piękność anglo saskiego Adonisa po świecie, aż... zamknęły się nad tym „Portretem Dorjana Gray’a” wrota więzienia, i echa najskandalicznieszego procesu, jaki kiedy zniosła *gentry* angielska, poszły po literaturze, jak dymy... kadzideł...

Oskar Wilde, wynodowany w zbytku materialnym i intelektualnym, jak orchidea w specjalnej cieplarni, wyrósł też na twór psychiczny podobny do tych kwiatów owadożercoznych, co do których nie można się zdecydować czy wstrętna, czy pociągająca woń wydają? Czy jeszcze należą do świata roślin, czy

już wchodzą w państwo zwierząt? Rezultatem tej kultury, niemoralnej, a obtudnej, jakiej był wytworem, jest głęboki, zimny cynizm, ubrany w szatę wytwornego stylu i giętkość psychicznej analizy. Jedyny kronikarz londyńskich salonów, sezonami całemi bożyszczami tych pań i panów, wywdzięczał się im, ukazując całemu światu brutalność, zachłanność, cynizm i obtudę swych rodaków.

Zimny, refleksyjny i błyskotliwy jego talent, nie mógł wybiec po za mglistą atmosferę Albionu i próby w rodzaju „Salome” i „Tragedji florenckiej”, są dość mało udane. Najszczerzym i najpiękniejszym jego utworem, straszliwym głosem skargi, pokory i miłości, jest książka „De profundis” pisana w więzieniu. Nikt bardziej nie pożegnał się z nadzieją wszelką, wchodząc tam, jak ten piękny boży, lekceważący wszelkie prawa i obyczaje, pewny że jest po nad etyka, po nad moralność, po nad swem społeczeństwem. Zdeptało go też za to, pozabawiając wszystkiego... prócz sławy. Ta jednak nie osłabiła mu okropnej, samotnej, prawie w nędzy śmierci w Paryżu i cichego, wstydliwego pogrzebu. Odwrócił się od niego wszyscy współwinni, wszyscy przyjaciele, rodzina, opinia, fortuna... tak bywa z panującymi nad tłumem...

Wachlars Lady Windermere, grywany od dawną w Polsce, jako że daje sličozne pole do popisu aż dwum artystkom, jest, z utworów Wilde, najbardziej kompletnym obrazem sosjety angielskiej. Przez salon Lady Windermere, przesuwa się cała galerja typów, skopjowana przez Wilde żywcem rozmowa panów w III-m akcie, wszak to z pewnością jedna z realnych jego pogawędek z towarzyszymi, przyjęcie takie, jakich był setki razy uczestnikiem.

Czegoż obrazem, nawet apoteozą, jest ta sztuka, dobrze zbudowana i oparta na logicznych przesłankach psychicznych, jeśli przyjmiemy za prawdopodobne zdarzenie fakt takiego stosunku matki do córki. W apoteozie stoi oto brutalny cynizm kobiety, która tylko bezgraniczną bezczelnością, pewnością siebie, drwinami z całego świata, brzmieniem jak zemsta za krzywdy, (czy własne winy), utrzymuje się na powierzchni, z piekielną zrzętnością wychodząc z każdej sytuacji i terroryzując otoczenie pogardą, której właściwie ona jest celem ale ją innym odrzuca. Dużo, dużo własnych uczuć i duszy włożył Lord Paradox w tę postać. Czy nie ubrał nawet własnych sytuacji w salonach lordowskich w szaty kobiece, by pokazać jak to się zdobywa miejsce w świecie, który nas nie chce?

Hro.

Dziś w sobotę 1-go marca o godz. 8 wiecz. w SALI MIEJSKIEJ

KONCERT SŁYNNEGO Aleksandra WERTYNSKIEGO

Autor-kompozytor wykonawca smutnych piosenek Pierrot, cieszący się wszechświatową sławą. Program wykona autor 1-szy raz w Wilnie. B lety w kasie Sali Miejskiej od 11 rano.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby poselskiej.

WARSZAWA, 29 II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą odroczone i przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o ochronie lokatorów. Odrzucono raz jeszcze wniesioną przez pos. Perla poprawkę o wstawieniu słowa „lokator”.

Przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego do art. 2 przesłajającą przyjętą poprzednio poprawkę pos. Popiela, która mówiła o wyjęciu z pod ochrony domów, odbudowa których nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów niezwaloryzowanych, co najmniej w wysokości 50 proc. kosztów budowy.

Przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego do art. 2 przesłajającą przyjętą poprzednio poprawkę pos. Popiela, która mówiła o wyjęciu z pod ochrony domów, odbudowa których nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów niezwaloryzowanych, co najmniej w wysokości 50 proc. kosztów budowy.

Do art. 3 (Dobrowolne umowy przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego, że dobrowolne umowy nie mogą dotyczyć mieszkań do 4 pokoi włącznie.

Do art. 5 dodano, że Urząd Rozjemczy lub sąd mają ustalić podstawowe komorne także w tym wypadku, jeżeli komorne w r. 1914 było ze względu na specjalne warunki wydatnie wygórowane.

Do art. 6, mówiącego o stawkach komornego, przyjęto poprawkę skreślającą poprawkę p. pos. Pużaka i Sommersteina w sprawie pomieszczenia zajętych przez wolne zawody. W punkcie „E” o budynkach fabrycznych przywrócono pierwotny tekst komisyjny.

Przyjęto poprawkę, która na równi z redakcją pism stawia pomieszczenia wynajęte na wykonywanie wolnych zawodów oraz lokale związków zawodowych i instytucji społecznych. Przyjęto poprawkę pos. Chełmońskiego, aby punkt art. 11, normujący stosunek podnajemcy, skreślić, a dodać artykuł w myśl którego obowiązki i prawa najemców i wynajmujących wypływające z niniejszej ustawy, stosują się odpowiednio do podnajemcy i najemcy, o ile w ustawie inaczej nie postanowiono.

Podnajemcy zatem służy prawo zajęcia przedmiotu najmu na prawach najemcy tylko w wypadku z umowy wynajmującego z najemcą na szkodę podnajemcy. O sprawach przeciwko najemcy z żądaniem ekwisyj winien być zawiadomiony podnajemca pod rygorem bezskuteczności wyroku. W razie wygaśnięcia praw najemcy sąd i Urząd Rozjemczy, może orzec, że podnajemca zajmujący część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy pozostawiony będzie nadal w używaniu najętej części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy.

Przyjęto artykuł 24 w redakcji pos. Chełmońskiego i w poprawkami w następującym brzmieniu: W roku 1924 od właścicieli nieruchomości miejskich, jako od właścicieli położonych w gminach miejskich budynków o charakterze dochodowym i zarobkowym, a niezwiązanym z produkcją rolną, będzie pobierany na rzecz Skarbu Państwa podatek w wysokości nie przekraczającej 20 proc. płaconego przez najemcę komornego z wyłączeniem opłat dodatkowych, względnie od wartości czynszowej pomieszczenia nie od danego w najem. Podatek ten nie będzie pobrany od nieruchomości których roczny dochód nie przekracza 25 złp., oraz od nowo wznoszonych budowli, podlegających przepisom ustawy z 22 kwietnia 1922 r. i od nieruchomości podlegających podatkowi domowemu i klasowemu. Gdy Ninowicz wystąpił z wnioskiem przystąpienia do głosowania, — klerykali, muzułmanie i część demokratów opuściła salę. Mimo tego głosowanie się odbyło 123 głosami przeciwko 24 traktat Włosko-Jugosłowiański został ratyfikowany.

Drugie posiedzenie odbyło się spokojnie. Mówcy przeważnie starali się uzasadnić swe zapatrywania wygłoszone dnia poprzedniego. Gdy Ninowicz wystąpił z wnioskiem przystąpienia do głosowania, — klerykali, muzułmanie i część demokratów opuściła salę. Mimo tego głosowanie się odbyło 123 głosami przeciwko 24 traktat Włosko-Jugosłowiański został ratyfikowany.

Przyjęto rezolucję komisji, zwracającą rząd, aby podwyżkę czynszu pokrył z funduszy państwowych nietylko w stosunku do czynszu pobieranego z funkcjonariuszów państwowych, ale w stosunku do eme-

rytowanych oraz do bezzwłocznego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników, byłych polnych ludzi i długoletnich dzierżawców na Kresach Wschodnich. W dyskusji końcowej zabrał głos pos. Kawecki, po czym przystąpiono do głosowania nad poprawkami, z których przyjęto cały szereg do poszczególnych artykułów. Następnie całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Następne posiedzenie dnia 7 marca o godzinie 4 popołudniu.

Za granicą.

Ratyfikacja traktatu Włosko-Jugosłowiańskiego.

Podczas swego pobytu w Rzymie, Pasicz i Ninowicz obiecali Mussoliniemu, że układ zawarty między Włochami a Jugosławią ratyfikowany będzie w Skupoczynie nie dalej jak w przeciągu 20 dni od chwili powrotu ministrów do Belgradu. Tymczasem stało się inaczej: Pasicz i Ninowicz zachorowali i sprawa się odwlekła.

Skorzystała z tego opozycja, czychająca tylko na sposobność, ażeby w ręce swe ująć ster rządu królestwa S. H. S. Przystąpiła więc w przyspieszonym tempie do organizowania bloku opozycyjnego, wychodząc z założenia, że skoro rząd nie ratyfikował traktatu w terminie oznaczonym, powinien się podać do dymisji.

Na kilka dni przed wejściem na porządek dzienny obrad Skupoczyni ratyfikacji traktatu, przybyli do Belgradu dr. Maczek i dr. Krniwicz, przedstawiciele, pozostającej dotychczas w absencji, partji Radicza i oświadczyli liderowi demokratów, że partja ich wstąpi do bloku opozycji, że na dzień ratyfikowania traktatu 50 członków Skupoczyni, przedstawiciele tej partji, przybędzie do Belgradu i że wspólnie z całą opozycją głosować będą przeciwko ratyfikacji.

W ten to sposób zorganizował się do walnej rozprawy blok opozycyjny i miał w odpowiedniej chwili zadać cios decydujący obecnemu rządowi.

Tymczasem rzeczy przybrały nieoczekiwany obrót. W imieniu partji Radicza w Zagrzebiu nastąpiło rozdwojenie, powstały dwa prądy: jeden za natychmiastowym przyjazdem do Belgradu, drugi — przeciwko temu. Na dwa dni przed ratyfikacją odbyło się w Zagrzebiu ogólne posiedzenie bloku federalistycznego, na które delegowani zostali przedstawiciele klerykałów i muzułmanów pp. Koroszec i Hranica. Miały być wówczas ostatecznie uzgodnione poszczególne punkty wspólnej akcji opozycji.

I oto, gdy z Zagrzebia do Belgradu powrócił p. Koroszec, zmuszony był zawiadomić przedstawiciela demokratów Dawidowicza, że stronnicy Radicza wystąpili z bloku opozycji. Blok zatem został rozbity, a opozycjonści zmuszeni do poszukiwań innej drogi. Klerykali zaproponowali demokratom niedopuszczenie do quorum zapomocą opuszczenia sali obrad, jednakże ci ostatni się na to nie zgodzili.

W poniedziałek, dn. 18 lutego, obrady Skupoczyni cechowały niezwyczajne podniecenie. Posiedzenie zagrożone zostało wyłączeniem tekstu umowy. Następnie wystąpił Ninowicz. Jego ekspozycja wywołała na sali burzę niezadowolona ze strony opozycji, która ostro krytykowała umowę.

Drugie posiedzenie odbyło się spokojnie. Mówcy przeważnie starali się uzasadnić swe zapatrywania wygłoszone dnia poprzedniego. Gdy Ninowicz wystąpił z wnioskiem przystąpienia do głosowania, — klerykali, muzułmanie i część demokratów opuściła salę. Mimo tego głosowanie się odbyło 123 głosami przeciwko 24 traktat Włosko-Jugosłowiański został ratyfikowany.

Posiedzenie Rady Ministrów, które rozpatrywało ogólną sytuację rządu, w stosunku do wewnętrznej i zewnętrznej polityki, zdecydowało, że niepowodzenie opozycji stanowczo podniosło autorytet rządu i położenie się polepszyło.

J. M.

Przeciw min. Kuchar-skiemu.

Na posiedzeniu komisji budżetowej Izby Poselskiej podczas rozpatrywania budżetu min. przemysłu i handlu referent pos. Kosydarski (piastowiec) zwrócił uwagę na pożyczkę udzieloną towarzystwu żyrodowskiemu. Zdaniem referenta pożyczka ta została udzielona na podstawie warunków trudnych do uzasadnienia.

Poseł Moraczewski zgłosił wniosek, aby b. ministra przemysłu i handlu (później skarbu) p. Kucharzkiego, który pożyczkę tę udzielił postawił w stan oskarżenia.

Na wniosek p. Rymara (Zw. L. Nar.) wybrano podkomisję, złożoną z pp. Kosydarskiego (Piast) czewskiego (PPS), Rozmaryna (Koło żydow.) Bartla (Wyzwolenie), Rymara (Zw. L. Nar.) i Romczekiego (Chr. Nar.).

Watykan a Kwirynał.

RZYM, 28. II. (PAT) „Gazette del Popolo” donosi, iż podczas krótkiej choroby króla papież polecił informować się bezpośrednio drogą o jego stanie zdrowia. Tą samą drogą król przesłał Ojcu świętemu swe podziękowanie. Gazeta zauważa, iż wymiana grzeczności nie miała żadnego charakteru oficjalnego, że jednak sam fakt zdarzył się po raz pierwszy.

Bankiet.

Dnia 28 lutego w hotelu Bristol odbył się bankiet dla uczczenia p. Aleksandra Lednickiego. Liczni przedstawiciele świata politycznego, literackiego i naukowego należeli do rozmaitych obozów wzięli udział w tym bankiecie, aby złożyć protest przeciwko tym metodom walki politycznej, których ofiarą stał się p. Aleksander Lednicki. W środku zasiadł ks. arcybiskup Edw. Ropp i p. Aleksander Lednicki, tuż obok nich ks. Janusz Radziwiłł, prof. Petrażycki, Jan Kucharzewski, Artur Świrski, aktor uniwersytetu Koszembar-Lyskowski, Wacław Makowski, Józef Mikulowski-Pomorski, Ludwik Tołkoczko, S. Horwatt, Skirmunt, Leon Wasilewski, dalej Jan Dąbski, Wacław Sieroszewski, Tadeusz Zieliński, hr. Roztworski, Madard Downarowicz, dr. Dłuski, ks. Około-Kulac i inni, blisko 200 osób.

Pierwszy zabrał głos arcybiskup Ropp, który w krótkich słowach wspominał o zasługach p. Lednickiego w Kościół wobec Polski i Kościoła katolickiego i wniósł toast za jego zdrowie, przyjęty licznymi oklaskami.

Potem przemawiał rektor uniwersytetu Koszembar-Lyskowski, który bardzo spokojnie w akademickiej formie potępiał metody nieuczciwe w walce politycznej i stwierdził konieczność oczyszczenia atmosfery naszego życia politycznego, a potem — szereg innych mówców.

KRONIKA

SOBOTA Dziś Heleny Ces. Jutro Kunegundy

Wschód g. 6 m. 32 Zachód g. 5 m. 7

WILENSKA.

— Opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. Ogłoszone w Nrze 37-ym „Monitora” równowartości jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, opartych na 2 u tygodniowym kursie franka złotego, obowiązują bez zmiany na dalszy czasokres od 1 do 15 marca włącznie.

— Pobory pracowników przedsiębiorstw państwowych. Jak nas informują, pracownicy przedsiębiorstw państwowych mają otrzymać na poczet poborów za m. marzec odpowiednie ilości 6 proc. złotych bonów skarbowych, które w tym celu mają nabyć za gotówkę po kursie dnia nabycia.

— Rezerwowanie przedziałów w podziagach Ministerstwo kolei wydało rozporządzenie, regulujące prawo korzystania z salonek, rezerwowania przedziałów i t. p. Z rozporządzenia tego przytaczamy to, co odnosi się do wojskowych.

Rezerwowanie przedziałów pierwszej klasy przysługuje tylko Szefowi Sztabu Gener., inspektorom armii, i dowódcom O. K. na terenie ich okręgu.

Przedziały wolno rezerwować jedynie w tym wypadku, gdy nie ucierpią na tem podróżni. Nie wolno przedziałów rezerwować w okresie świątecznym i uroczyskowym.

Ministrowie mają prawo używania salonek, ale muszą za nie płać: za wagon dwu lub trzypokładowy — 6 biletów pierwszej klasy, za trzy, lub więcej osobowy — 9 biletów I klasy, przyczem przysługuje 50 proc. zniżki.

(1) Z Urzędu do walki z lichwą. Urząd do walki z lichwą przeprowadza prace w kierunku zaprowadzenia stałego nadzoru oraz badania jakości artykułów spożywczych na wszystkich rynkach oraz w sklepach wileńskich. Połaganie w poszczególnych wypadkach winnych w fałszowaniu artykułów spożywczych do odpowiedzialności jest rekojmia, iż i w tej dziedzinie w najbliższym czasie wszystkie nadużycia zostaną usunięte.

(2) Posiedzenie Wileńsko-Trockiego Wydziału powiatowego. Dnia 6 marca odbędzie się posiedzenie Wileńsko-Trockiego Wydziału powiatowego. Na posiedzeniu tam będą rozpatrywane projekty rządowe ordynacji wyborczej do ciał samorządowych i ustawy sejmików powiatowych.

(3) Zeznania o podatku majątkowym. Wczoraj dn. 29 lutego, Magistrat m. Wilna skończył przyjmowanie zeznań o podatku majątkowym. Według obliczeń, nie zostały jeszcze zeznań około 3-4 tys. płatników, większość ich podlega karze grzywny.

Gminy samorządowe pow. Wileńsko-Trockiego zakończyły swe czynności przyjmowania zeznań i sporządzania wykazów płatników do upływu wyznaczonego terminu.

(4) Strejk na garbarniach wileńskich. W dn. 27 i 28 lutego odbywały się pertraktacje pomiędzy

przemysłowcami i strejkującymi robotnikami garbarzami. Strony zgodziły się przekazać komisji rozjemczej opracowanie nowej umowy zbiorowej i utworzyć specjalną komisję dla opracowania nowego cennika robocizny na podstawie zwaloryzowanych stawek przedwojennych. Stawki te miałyby być podwyższone stosownie do wzrostu kosztów utrzymania w chwili obecnej w porównaniu z rokiem 1914 podług danych głównego urzędu statystycznego. Poza tem wobec tego, iż na garbarniach ma zastosowanie płaca akordowa komisja powin-a była zastosować specjalną podwyżkę, uwzględniającą przejście do 8-godzinnego dnia pracy. Pertraktacje nie doszły jednak do skutku wobec tego, iż do czasu opracowania nowego cennika robotnicy żądali wypłacania im dodatku 103 proc., nie zważając na to, iż już obecnie zarobki ich przewyższają przedwojenne, wskutek czego zwaloryzowane stawki obliczone w myśl zasad wyżej wymienionych nie dalyby i połowy żądanej przez robotników podwyżki.

— Oświata pozaszkolna. Dziś, w sobotę 1 go marca, w sali Śniadeckich o godz. 6 tej wiecz. prof. Kłos wygłosił odczyt z przeżyciami na temat: „Warszawa za Sasów i St. Poniatowskiego”.

— Odczyty. Od dn. 29 ub. m. wygłosi w sali T-wa „Rozwój” p. St. Kozaryn szereg odczytów p. t. „Główne prądy i osobistości literatury polskiej po powstaniu styczniowym aż do śmierci Wyspiańskiego (1868—1907 r.)”.

Początek o godzinie 7 wiecz. — U Techników. W niedzielę, 2 marca, w lokalu Stow-nia Techników odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Zaproszenia można otrzymywać w kancelarji Stow-nia (Wileńska, 33) od 7 do 9 w.

Panów obowiązują strój wizytowy. Początek o godz. 9 wiecz. — Z życia Inwalidów. Dnia 2 marca 1924 r. b. w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej № 5 o godz. 1 popoł. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła Wileńskiego.

Przemawiać będzie Delegat Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Polakiej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne. Na porządku dziennym: 1) Sprawa koncepcji wódczynnych, 2) tytoniowych i inne, 3) Wybory nowego zarządu, 4) Sprawozdanie administratora z jego działalności.

Jeżeli o godz. 1-szej, z powodu małej ilości członków zarządu zebranie nie dojdzie do skutku, w godzinie potem odbędzie się zebranie w drugim terminie i wówczas będzie ono prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Bal S. U. P. Dziś 1-go marca 1924 r. w pobocznych salach S. U. P. i „Apollo” ul. Dąbrowskiego Nr. 5 odbędzie się pierwszy koncert-bal Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

W dziale koncertowym udział biorą: pp. J. Korsak-Targowska, S. Marjańska, S. Benoni, S. Kallinowski, M. Kordecki i balet szkoły p. Łaskiewiczejowej i orkiestra S. U. P. pod batutą p. M. Kordeckiego. Przy fortepianie p. D-r T. Szaligowski.

Początek o godzinie 10 ej.

Zaproszenia do nabycia u członków S. U. P.

— Pożegnania karnawału. Pod powyższą nazwą Koło Polek powtórzy w dniu 3-go marca w salach Domu Oficera Polskiego na ogólne żądanie łaskawych gości bal kostiumowo-maskowy z dn. 18. II urozmaiceni nowymi niespodziankami i dekoracjami. Najładniejsze kostjmy zostaną nagrodzone. Obowiązki honorowych gospożyn i gospodarzy pełnić będą: pp. Bańkowscy, Bujałscy, M. Ciandziejewka, Dobaczewscy, mjr Filipkowski, Zygm. Gasiorowski, gen. Griebach, Jurkowska, pik. Kiernowski, pik. Kozłowiec, Kiernowski, Łokucjewscy, Łabuńska, H. Łapinówna, hr. Łopaciński, Malec, J. Malinowska, Niedziałkowski, mjr. Niemcewicz, pik. Popowiczowie, pik. Pastawski, Przaszkowie, Waler. Romanowicz, gen. Rydz-Smigłowiec, gen. Rómmłowiec, Ruszczy-cowie, Ryckowski, Sumorokowie, Szanławski, Szumaniński, gen. Tupalscy, Wallgór-wie, Zatorscy, kpt. Zimmer. Wstęp tylko za zaproszeniami u Pań i Panów gospodarzy. Uprasa się o zdjęcie masek o 2-giej w nocy. Początek o godz. 10 ej.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Lutnia. Sztuka Wilde’a „Wachlarz Lady Windermere” cieszy się powodzeniem. Gra artystów z Ireną Sołską na czele, jak również wystawa sztuki stoją na wysokości zadania. Dziś i jutro „Wachlarz Lady Windermere”. W przygotowaniu Jensena „Czarownica”, wejście na repertuar w czwartek d. 6 marca.

— Popołudniówka dla młodzieży szkolnej. Dziś o g. 3 m. 30 Teatr Polski gra po raz ostatni „Cyda” z Ireną Sołską w roli infantki. Na to przedstawienie przyjeżdża liczne grono młodzieży z Lidy.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Dziś o godz. 3 m. 30 grany będzie „Faust” opera Gounoda, jutro „Bal maskowy”.

Pragnąc jaknajszerszej obsłużyć swą Szanowną klientelę zamieszkałą w okolicach Wielkiej i Małej Pohulanki, ul. Zakretowej, Piłsudskiego, Słowackiego, Konarskiego i przyległych i ułatwić dostawę dla mieszkańców gorzkiej dzielnicy niezbędnych artykułów żywnościowych T-wo Handl. „PALATINE” otworzyło z dniem 1 marca r. b. SKLEP (filję) kolonialno-gastronomiczny przy ul. Wielka Pohulanka Nr. 21 — naprzeciwko cerkwi Towar wyłącznie w najlepszych gatunkach! Ceny konkurencyjne!

BANK ZJEDNOCZONYCH ZIEM POLSKICH BANK DEWIZOWY Oddział w Wilnie WIELKA, 66, tel. 313 i 517 przyjmuje wpłaty na akcje Banku Polskiego, przyjmuje na oprocentowane i otwiera rachunki w efektywnych walutach zagranicznych i rublach ROSYJSKICH ZŁOTYCH (wypłata w tychże walutach) Załatwia polecenia kupna—sprzedaży walorów na giełdach Wileńskiej, Warszawskiej i innych krajowych.

Dzisiejszy B A L Kupców

odbędzie się w sali ST. GEORGES'A przy ul. Mickiewicza Nr. 20, przygrywać będą 2 orkiestry. Stroje wieczorowe. Początek o g. 10-cj. Szatnia na górce. Karty wstępu u pań gospodyń i panów gospodarzy oraz przy wejściu.

Bank Mazowiecki

w Warszawie
ODDZIAŁ W WILNIE

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego
przyjmuje wkłady, otwiera rachunki bieżące w efektywnych walutach zagranicznych i rublach złotych (wyplaty w tychże walutach)

Wykonywa polecenia knpna-sprzedazy walerów na Gieldzie Warszawskiej — Załatwia wszelkie czynności bankowe.

— Z operetki. Brawurowa operetka „Nlech mnie djabli wezmą”, sadząc z premjery cieszyć się będzie powodzeniem. Grają najlepsze sily naszej operetki z p. Dowmuntem i świeżo pozyskany m. Sawickim na czele.

Dzisiaj i jutro „Nlech mnie djabli wezmą”.
— Występy p. Prawdzica w „Żydówce” w środę d. 5 b. m. po raz pierwszy grana będzie „Żydówka” z gość. występem p. Prawdzica, tenora opery warszawskiej.

— „Romans” Szoldona w Teatrze Polskim. Irena Solska w poniedziałek wystąpi w „Romansie” Szoldona, który w Teatrze Polskim grany będzie dwukrotnie.

— Obchód ku czci S. Konarskiego. W Teatrze Polskim w niedzielę o g. 4 m. 30 odbędzie się obchód ku czci S. Konarskiego. W programie odczyt i fragment dramatu Goszczyńskiego „Szymon Konarski”, oraz ozwarty akt „Dziadów”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Utopił się w studni. Dnia 24-tego ub. m. Dawid Mejer-Mejerowicz (Wilejka) biorąc ze studni wodę poślizgnął się i wpał do takowej.

Po wydobyciu Mejerowicza ze studni wezwany lekarz powiatowy skonstatował śmierć.

— Pożar. Dnia 24 ub. m. we wsi Brąjery gminy Libidzińskiej pow. Wilejskiego spalił się dom mieszkalny na szkodę Dymitra Raka.

Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie Straty wynoszą 8 miliardów m.

— Ślizgawka mlejska. W ciągu ubiegłej doby pobiłżnęły się, upadły i wywinęły sobie ręce następujące osoby: 53 letnia Ołga Kantor (Suffjanowa 5—12), 54 letnia Basia Lam (Szpitalna 4—4), Benjamin Feldman (Jagiellońska 3—9) i Rachel Gorenberg (Żydowska 15).

— Poszkodowanych lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł do ich mieszkań.

— Nagły obłęd. W nocy na 29 ubiegłego miesiąca nagle dostała pomieszania zmysłów 19 letnia Sonia Szapiro (Cerkiewna 2). Lekarz Pogotowia odwiózł chorą do szpitala żydowskiego.

— Brak dozoru. Dnia 29 ub. m. bawiąc się spadł ze stołu i rozbił sobie głowę 10 letni M. Moszejnik (Roszbińska 10).

Lekarz Pogotowia udzielił poszkodow. pierwszej pomocy.

— Kradzieża. Janowi Juchnie (Słowiańska 14) skradziono świecę wartości 350 m. mk. pol.

Karolinie Antonowiczowej (Konarskiego 11) skradziono futro wartości 350 mil. mk. F. Krasnopolewowi (Konarskiego 52) skradziono 18 kur.

Katarzynie Maronik (Ludwisarska 8) skradziono białiznę wartości 400 mil. mk.

NADESŁANE.

— Sala Miejska. Dnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert słynnego Aleksandra Wertynskiego. Biletów w kasie sali.

— Dział klub Intel. prac. (d. bankowców) urządza zabawę maskową.

Z CAŁEJ POLSKI.

— O pomoc dla dzieci. We wtorek przybył do Warszawy z Kopenhagi p. Bredahl współpracownik znanego dziennika „Politiken” celem zapoznania się z tutejszą akcją pomocy dzieciom. P. Bredahl był we środę przyjęty przez prezydentową Wojciechowską, nadto odbył szereg konferencji z tutejszymi działaczami i kierownikami najpoważniejszych instytucji pomocy dzieciom, informując się z zainteresowaniem o ich najpilniejszych potrzebach. We czwartek p. Bredahl opuścił naszą stolicę udając się przez Kraków do Pragi.

— Ekshumacja zwłok Bessarabowej. Wczoraj przed południem odbyła się na omentarzu Janowskim we Lwowie ekshumacja zwłok Olgi Bessarabowej, która — jak wiadomo, odebrała sobie życie w więzieniu. Przy ekshumacji asystował z ramienia komendy policji komisarz Strykowski, 5 wywiadowców i 30 posterunkowych. Prócz tego zarządziła policja rano ostre pogotowie na wypadek, gdyby zwolennicy anarchizmu ochcieli wyzyskać okazję do podburzenia publiczności. Wyników ekshumacji nie podała jeszcze prasa lwowska.

— „Doryna” przed sądem. Z Krakowa donoszą: sprawa wystawienia operetki p. t. „Doryna” przez zespół warszawski w „Bagateli” była onegdaj przedmiotem rozprawy sądowej. Mianowicie kierownictwo tutejszego teatru Operetka zwróciło się do sądu o wydanie zakazu grania tej operetki, twierdząc, że ma wyłączne prawo do jej wystawienia. Środki prawne, wniesione przez teatr „Bagatela”, doprowadziły dziś do rozprawy sądowej, na której okazało się, że pretensja kierownictwa teatru „Operetka” w Krakowie jest nieuzasadniona, wobec czego „Doryna” ukazała się na scenie „Bagateli”.

— Reorganizacja kolejnictwa. Minister kolei żelaznych Tyszką przedstawił dn. 26 b. m. Prezydentowi Rzeczypospolitej obszerny plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce. Podstawową zasadą projektu jest dążenie do uprzemysłowienia polskich kolei przez oparcie ich reorganizacji na podstawach samow-

starczalnego przedsiębiorstwa z odrębnym statutem. Projekt ten który niebawem zostanie wniesiony przez Min. Kolei Żelaznych do Sejmu omawia szczegółowo również plan oszczędności budżetowych połączonych z planową redukcją.

— Wyrok w sprawie prasowej. W „Ziemii Lubelskiej” pojawił się w jesieni r. z. artykuł pióra p. T. Kaszyńskiego, wymierzony przeciw ówczesnemu ministrowi skarbu p. Kucharskiemu. W artykule tym dopatrzyl się urząd prokuratorski przestępstwa i wytoczył „Ziemii Lubelskiej” proces. Rozprawa zakończyła się skazaniem redaktora Teodora Kaszyńskiego na dwa tygodnie aresztu i poniesienie kosztów sądowych.

ZE ŚWIATA.

— Wzrost drożyzny w styczniu w Moskwie. Według urzędowych obliczeń, w styczniu r. b. drożyzna wzrosła w Moskwie o 206 proc. Kurs oserwońca jednocześnie podniósł się o 173 proc. (Rps).

— Białe dziki. W lasach Methamis (Francja) podczas obławy na dziki zabito odyńca wagi 130 kilogramów. Wspaniały ten okaz, absolutnie pozbawiony kłów, o wielkim woli i śnieżno-białej sierści, przewieziony został do muzeum zoologicznego w Paryżu.

— Wyrok w sprawie kradzieży gobelinów. W głosnej przed miesiącami sprawie kradzieży gobelinów w pałacu Wersalskim zapadł wyrok skazujący dwóch sprawców kradzieży Charlesa i Prospera na 5 lat więzienia i 6 lat dozoru policyjnego.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 1 i 2 marca 1.800.000 mk.

— (c) Ceny w Wilnie 29 lutego. Żyto 4 mil. za pud, owies 4—5, mąka razowa 28 mil. za 100 kg., pyłkowa 70 proc. 50 mil., cukier 17 mil. Tendencja zniżkowa.

Ceny na mięso w hurele stopniowo spadają, w detalu zaś utrzymują się ceny dotychczasowe.

Nabiął na rynkach taniej, w detalu poziom cen jest nadal wysoki.

Drzewo opałowe sosnowe 26 mil. za zbity metr.

— Zboże na podatek majątkowy. Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, ilość zadeklarowanego przez ziemian zboża na poczet podatku majątkowego, wynosi około 3.000 wagonów. Dostawy już się rozpoczęły i T-wo „Unitas” podjęło wywóz zagranicę. Z tytułu wywozu zboża wpłacono już do Centralnej Kasy Skarbowej w funtach sterlingach, równowartość przeszło 4 milionów zł. pol., czyli około 8 trylionów marek. Rolnicy, którzy zadeklarowali zboże, obowiązani są dostarczyć je w terminach, oznaczonych w deklaracjach, w przeciwnym bowiem razie zastosowane do nich będą represje i placół będą musieli kary za zwłokę od dnia 25 lutego w wysokości 12 proc. miesięcznie.

— Zniżka taryf eksportowych. Przesilenie w życiu gospodarczym, powstałe pod wpływem zarządzeń natury skarbowej zdążających do nzdrowienia naszych finansów wywołało potrzebę przedsięwzięcia pewnych środków mających na celu umożliwienie przetrwania tego okresu przejściowego bez nadmiernego wstrząśnienia. Jako taki środek w zakresie kolejnictwa uznano wprowadzenie ulg taryfowych dla eksportu takich wytworów, które wobec skurczenia się pojemności rynku krajowego nie mogą znaleźć zbytu na miejscu.

W wykonaniu tego zadania Min. Kolei zaprowadza od dn. 1 marca b. r. szereg nowych taryf eksportowych oraz rozszerza dziś obowiązujące. Do tych taryf należą w pierwszym rzędzie nowe taryfy na wywóz węgla kamiennego, oraz na wywóz cementu.

Dla ułatwienia wywozu ziemniaków do Lotwy i Estonii zniżone przewoźne na odciegię powyżej 300 km. z klasy VIII taryf do klasy IX. Celem poparcia wywozu naszych wyrobów naftowych obniżono dziś obowiązujące taryfy eksportowe przez Gdańsk o 10 proc. Obniżono również dotychczas obowiązujące taryfy na wywóz wyrobów żelaznych i maszyn, oraz wyrobów szklanych i ceramicznych.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

Wprowadzono pozatem nowe taryfy na wywóz materiałów drzewnych. Stoł to wyłącznie ze sprawą wyzyskania portu Gdyni dla celów eksportowych. Sprawą będzie władz klerujących budowa portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko nominalnym.

TEATR POLSKI (Lutnia) Występy Ireny SOLSKIEJ
Dzisiaj 2 przedstawienia o g. 3 m. 30 p.p.
przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych
„Cyd” tragedia w 3 aktach II odsłonach
Cornell'a w inscenizacji F. Ruszczyca o g. 8 wiecz.
„Wachlarz Lady Windermere”
Sztuka w 4-ach aktach O. Wilde'a
Jutro w niedzielę o g. 4 m. 30
Obchód narodowy ku uczczeniu 85 rocznicy stracenia Szymona Konarskiego o g. 8 wiecz.
„Wachlarz Lady Windermere”

delegacji Związku Republik Sowieckich, dotyczących prowadzenia rokowań z Anglią. Mianowane ambasadorów nastąpi, niezależnie od rozpoczęcia rokowań, być może nawet przed ich rozpoczęciem.

Przed konferencją rumuńsko-rosyjską. WIEDEN, 29.II. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że przedstawicielstwo sowieckie w Wiedniu urządziło wczoraj przyjęcie dziennikarzy. W czasie przyjęcia Lewiński udzielił wyjaśnień w sprawach aktualnych. Co do konferencji z Rumunją Lewiński zaznaczył, że program tej konferencji nie jest jeszcze ustalony. Sowieci uważają Bessarabję za kraj odebrany Rosji przemocą. Dla rządu związku Republik Sowieckich będzie miarodajną tylko wola ludności bessarabskiej, dalej Lewiński dodał, iż pogłoski o chorobie Trockiego są przesadzzone; przebywa on na Kaukazie dla wypoczynku.

Granat w Gliwicach. GLIWICE, 29.II. (PAT). Rzucono granat na odwach milicyjny w Gliwicach. Dzienniki przypuszczają, że był to akt zemsty za przedsięwzięcie niedawno aresztowania wśród sfer robotniczych.

Zajęła w sejmie saskim. BERLIN, 29.II. (PAT). Z powodu gwałtownych zajęć w sejmie saskim, wywołanych przez komunistów, przewodniczący sejmii odrzucił na czas nieograniczony posiedzenia sejmii.

Skirmunt u Mac Donalda. LONDYN, 29.II. (PAT). Ze względu na treść mowy wygłoszonej przez sekretarza stanu Hendersona w Burdley, w której bowiem mowa Henderson wypowiedział się za rewizję traktatu Wersalskiego, p. Skirmunt zwrócił się do p. premiera Mac Donalda.

Na zapytanie ministra Skirmuta o stanowisku rządu wobec mowy Hendersona, Mac Donald w swojej odpowiedzi wyraźnie zaznaczył, że Henderson wygłosił swoją mowę nie porozumiewając się z rządem, który nie solidaryzuje się z Hendersonem i nie zamierza bynajmniej proponować rewizji traktatów pokojowych.

WILENSKA GIEŁDA
Urządowa 29 lutego b. r.
Dolary St. Zjednocz. 9275000
Czeki Londyn 39.750.000—39.650.000
Ruble złote 4900000
L. Z. Wileńsk. Banku Ziemsk. rejestrowane 5650000

WARSZAWSKA GIEŁDA
urządowa 29 lutego b. r.
Dolary 9350000—9250000
Londyn 40250000—39950000
Belgia 339000—335000
Paryż 390000
Frank złoty 1798000

Redaktor Stanisław Mackiewicz

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Dzisiaj 2 przedstawienia o g. 3 m. 30 p.p.
„Faust” opera GOUNODA po cenach zniżonych o g. 8 w.
„Nlech mnie djabli wezmą” Operetka Reichwelta
Jutro 2 przedstawienia: o g. 3 1/2 p. p. po cenach zniżonych
„Bal Maskowy” opera Verdi o godz. 8 wiecz.
„Nlech mnie djabli wezmą”

KONKURS na Inspektora Rybackiego.
Urząd Delegata Rządu w Wilnie ogłasza konkurs na posadę Inspektora Rybackiego w Wilnie. Etap otwarty od dnia 1-go kwietnia 1924. Pobory i diety za wyjazdy w/g VI grupy plac urzędników państwowych.
Wymagane kwalifikacje:
1) Wykształcenie wyższe prawniczo-administracyjne.
2) Dokładna znajomość stosunków rybackich i warunków Wileńszczyzny.
3) Świadectwo obywatelstwa polskiego.
4) Świadectwo lekarskie.
5) Referencje o poprzedniej pracy.
Ubiegający się o powyższą posadę winni składać do dnia 15.III b. r. w Wydziale Rolnictwa i Weterynaryj (Urząd Delegata Rządu w Wilnie) plac Marii Magdaleny 2), oferty odpowiednio omyślane, wraz z niewzruszonymi należycie odpisanymi świadectwami i dokumentami.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Sól jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Hand. i Przem.
JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc.
Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Nioła 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”.
Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Tanio! Tanio! Tanio!!!!
Nim masz zakupić coś z manufaktury na sezon wiosenny i letni, napisz wpierw do najtańszego w Polsce źródła manufaktury, które bezpłatnie Ci wyśle swój najnowszy cennik, gdzie ceny są zniżone o 40%. Adresuj:
„ZRODKO MANUFAKTURY”
WARSZAWA, Ekspedycja 8-to Jerska 18 (u)

1 kompletne, gwarantowane dobre urządzenie do wydobywania torfu z wszelkimi przynależnymi maszynami, furmankami i szynami natychmiast korzystnie do sprzedania jak również urządzenie do gazowych motorów ssących, motorów naftowych maszyn parowych i samochodów. Max Heidegger, Steadl (Niemcy) Przedstawiciele poszukiwani!

„TE DWIE” POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA LUDWIKI ŻYCKIEJ
Wydana w Wilnie w lutym 1924 r. Jest to nabytca we wszystkich księgarniach, w kiosku na dworcu kolejowym i w kioskach gazetowych p. Pawłowskiego.
Cena 3 miliony.

Poważna niemiecka fabryka wyrobów igliczkowych i tkackich, eksportująca na wielką skalę (Szwajcary, Anglię, Francję, Niemcy, trykotaż) POSZUKUJE pierwszorzędnych wśród hurtowników dobrze zaprowadzonego ZAŁĘPCY.
Zgłoszenia z referencjami fabrykantów pod C.E. 1164
Ala - Haasonstoin & Vogler, Köln a/Rhein.
Dr med. Czesław Czarnowski chor. uszu, gardła i nosa
ordyn: wtorek, czwartek i sobota od 6-7 godz. w. Ul. Sobocza d. 6a m. 6.

Lokal Dr Popilski. choroby skórne i weneryczne w Pohulank róg Zawalnej, od 1 15 7 w.
Bona młod. Poznańskie umiejająca po niemiecku poszukuje posad Oferty do „Słowa” M. S.
Zug kolejowy d. wód tożsam. wyd. przez dyrekcję Wileńską P. K. P. im. Józefa Sawlew zam. w Motod Unieważ. s.
Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
W Trokach do wydzierżawienia za odpowiedni remont dom mieszkalny z ubikacjami na brzegu jeziora w malowniczej miejscowości, zdatny na ul. Dominikańska, również na letnisko. Zgłosić się pp. do Zwierzyniec, ul. Stawowa do admin. Słowa 13, m. 4.